Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304 540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy

Nr. 78 | Katowice, poniedziałek 4-go kwietnia 1932 r. | Rok 31

Co daje zmieniony fundusz bezrobocia?

W sieci polityki oszczędnościowej rządu zwrócono również uwagę na poważne niedobory, jakie wykazywał od 2 lat fundusz bezrobocia. Stała redukcja pracy, powodująca wzrost bezrobocia, zmuszała skarb państwa do udzielania poważnych kredytów na zasilenie funduszu pomocy wobec znacznego zwiększenia się sumy zasiłków.

Z tego względu celem zrównoważenia budżetu rząd opracował projekt nowelizacji ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, uchwalony przez sejm i senat podczas ostatniej sesji parlamentu.

Jakież zmiany wprowadza nowy projekt?

Na wzrost wydatków w dziedzinie pomocy z funduszu bezrobocia, jak wyjaśniano, wpływały nadmierne wypłaty, nie zawsze dostatecznie uzasadnione istotnem położeniem bezrobotnych. Nowelizacja ma na celu usunięcie wypłat w wypadkach niedostatecznie umotywowanych. Nadal więc **będą pozbawione praw do zasiłków osoby, dla których praca najemna nie stanowi głównego źródła utrzymania.** Mianowicie stwierdzono, iż dotychczas bardzo często właściciele gospodarstw rolnych lub rozmaitych przedsiębiorstw. względni członkowie rodzin tych właścicieli podejmowali się w pewnych okresach pracy zarobkowej czasowej i po jej ukończeniu pobierali zasiłki, aczkolwiek w latach dawniejszych nigdy w tych okresach nie pracowali zarobkowo. Nowela, świeżo uchwalona, znosi wypłatę zasiłków w wypadkach podobnych.

Celem zapobieżenia nadmiernym wypłatom nowela postanawia obliczanie za**siłków na podstawie przeciętnego zarobku dziennego przez ostatnie 13 tygodni ubezpieczenia, a nie na podstawie ostatnio pobieranego zarobku.** Dotychczas robotnicy, mając na widoku lepsze wykorzystanie ustawowych uprawnień na mocy przepisów o funduszu bezrobocia, starali się wszelkimi sposobami, by ostatnio pobierany zarobek był możliwie najwyższy, co oczywiście narażało fundusz bezrobocia na znaczne wypłaty wbrew kalkulacjom ubezpieczeniowym.

Systemowi temu, zwiększającemu wypłaty, sprzyjały dotychczasowe warunki uzyskania praw do zasiłków, ustawa bowiem wymagała tylko 20-tygodniowego pozostawania w stosunku najmu pracy w zakładach, podlegających obowiązkowi ubezpieczenia, przyczem nie brano pod uwagę ilości dni w tygodniu. Ustawowo wystarczał nawet jeden dzień pracy tygodniowo.

Obecnie zmieniona ustawa wymaga 26 tygodni ubezpieczenia, przyczem za tydzień uważa się 6 dni roboczych w tygodniu. Przewidziano jednak, iż liczbę dni może minister pracy i opieki społecznej zmniejszyć w miarę potrzeby i swego uznania w razie niekorzystnego stanu rynku pracy.

Do zarządzeń wyłącznie oszczędnościowych należy w nowej ustawie obliczanie na przyszłość tygodniowych zasiłków **nie za 7 dni, jak dotychczas, a za 6, czyli za tyle, za ile opłaca się składki.**

W celach oszczędnościowych również zniżono skalę najwyższego dziennego zarobku. Ta górna granica zarobków nie będzie miała jednak zastosowania przy obliczaniu wkładek. Skutkiem tego wpływy z wkładek utrzymają się na wysokości dotychczasowej, a nawet wzrosną, zwłaszcza, iż, wkładki za robotników sezonowych podwyższono do 4 procent.

Poza tem ustawa uzależnia przedłużenie okresu zasiłkowego z 13 do 17 tygodni oraz wypłaty zasiłków dla częściowo bezrobotnych od tego, czy wydatki te znajdą pokrycie w ramach budżetu rocznego. To znaczy, iż sumy zasiłków nie będą dostosowywane do wysokości zapotrzebowań uprawnionych, lecz odwrotnie: **suma zasiłków będzie uzależniona od sum przewidzianych w budżecie na cel powyższy.**

Wejście w życie zmian powyższych ma nastąpić w dwa miesiące po ogłoszeniu, czyli w końcu maja. Ma to na celu wprowadzenie nowych przepisów w życie wtedy, gdy według przewidywań rozmiar bezrobocia będzie mniejszy. Trzeba również podkreślić, iż został wprowadzony **przepis o prowadzeniu robót publicznych dla zatrudnienia bezrobotnych oraz przepis o akcji doraźnej pomocy dla bezrobotnych, którzy już wyczerpali zasiłki ustawowe względnie w tych wypadkach, gdy bezrobotni nie mają dostatecznych podstaw do otrzymywania zasiłków, jednak mogą się wykazać warunkami, wymaganemi dotychczas.**

Nowa ustawa reguluje wydatki funduszu bezrobocia, natomiast żądanie wypłat będzie niewątpliwie wyższe. Trzeba więc przewidywać, iż tę nadwyżkę żądań wypadnie zaspakajać z innych źródeł.

J. C.

Wielka międzynarodowa manifestacja żałobna ku czci śp. ministra Sokala w Genewie.

Genewa. Żałobny obrzęd eksportacji zwłok ś. p. min. Franciszka Sokala na dworzec kolejowy posiadał charakter wielkiej manifestacji ku czci tego przedwcześnie zmarłego dyplomaty, który dzięki swoim wielkim zaletom umysłu i charakteru, **cieszył się na terenie Genewy wielkim szacunkiem i popularnością.**

Obrzęd żałobny rozpoczął się od nabożeństwa, które odbyło się w gmachu delegacji polskiej, gdzie jeden z salonów zamieniony został na kaplicę.

Na nabożeństwie tem obecni byli: podsekretarz generalny sekretarjatu Ligi Narodów **Avenol,** zastępujący nieobecnego w Genewie sekretarza generalnego Ligi Narodów Drummonda, prezes Rady Administracyjnej międzynarodowej organizacji prasy **Mahaim,** dyrektor Międzynarodowej Organizacji Pracy Albert **Thomas,** konsul francuski **Amelercy,** oraz **cały korpus dyplomatyczny,** akredytowany przy Lidze Narodów, z ambasadorem **Sato** (Japonja) na czele.

Szczególną uwagę zwracała obecność **p. Fryderyka Martin, prezesa kantonalnego rządu genewskiego, w otoczeniu członków genewskiej Rady federalnej.** Ponadto zjawili się wszyscy wyżsi urzędnicy sekretarjatu Ligi Narodów i międzynarodowej organizacji pracy, przedstawiciele Towarzystwa Polonia delegaci polsko-szwajcarskiego Związku wpółpracy intelektualnej, przedstawiciele prasy polskiej, francuskiej i międzynarodowej, przedstawiciele konsulatów, licznych kół genewskich politycznych, społecznych i towarzyskich.

Nad trumną przemawiał pierwszy p. Avenol, który omówił **wybitną rolę zmarłego na terenie Ligi Narodów,** podkreślając zwłaszcza jego udział w pracach przygotowawczych komisji rozbrojeniowej, komisji dla reformy sekretarjatu Ligi, której zmarły był przewodniczącym, komisji dla sharmonizowania paktu Ligi Narodów z paktem Kelloga, oraz omówił **wniosek min. Sokala, przyjęty w roku 1927 przez Zgromadzenie Ligi Narodów, potępiający wojnę, który utorował później drogę do zawarcia paryskiego paktu Briand-Kellog.**



Ś. p. minister Franciszek Sokal.

Następnie przemawiał prezes Mahaim, oraz p. Albert Thomas, który podniósł w swojem pięknem, wzruszającem przemówieniu niespożyte zasługi zmarłego na polu prac społecznych, akcentując jego twórczą zdolność, posuwania naprzód i rozwiązywania najtrudniejszych i najbardziej skomplikowanych problemów.

Minister Sokal — mówił Albert Thomas — **padł jak żołnierz na posterunku, wyczerpany ofiarną pracą.**

Przemawiali ponadto pos. w Bernie Szwajcarskiem **Modzelewski,** który **mówił w imieniu rządu polskiego,** poselstwa polskiego w Bernie i Polaków szwajcarskich, których zmarły minister Sokal otaczał stale opieką. Min. Modzelewski podniósł zwłaszcza **gorący patrjotyzm zmarłego i jego niezmordowaną pracę dla Ojczyzny.**

Ostatni mówca był charge d'affaires radca **Gwiazdowski.** Radca Gwiazdowski, podobnie, jak wszyscy jego przedmówcy podkreślił wielkie zalety charakteru zmarłego, który reprezentując Polskę na terenie międzynarodowym, przez długie lata z tak wielkim autorytetem i patrjotyzmem potrafił w swojej ciężkiej ofiarnej pracy godzić interesy Polski z ideą harmonijnej współpracy narodów.

„Głównym wysiłkiem zmarłego — mówił radca Gwiazdowski — było dążenie do zapewnienia Polsce należnego jej miejsca w międzynarodowych organizacjach genewskich.

Po przemówieniach żałobnych **kondukt, któremu towarzyszyły trzy wozy wieńców,** ruszył na stację, gdzie **trumne ze zwłokami ś. p. min. Sokala złożono do wagonu, który przybędzie do Warszawy dziś wieczór.**

Życie ludzkie za 90 złotych.

Będzin. Pod miejscowością Siemonia, niewykryci dotąd bandyci dokonali napadu rabunkowego na żonę robotnika Tajera, zatrudnionego na kopalni „Andaluzja" w Brzezinach, w chwili kiedy powracała do domu z odebranym od męża zarobkiem. **Rabusie kilkoma ciosami w głowę zamordowali nieszczęśliwą,** poczem zabrali jej 90 zł gotówki i zbiegli. Policja prowadzi energiczne dochodzenia celem wykrycia sprawców bestjalskiego mordu. (l)

Powtórzenie się cudu Wielkopiątkowego w Andrji w innych miejscach Włoch.

Citta del Vaticano. Wielkopiątkowy cud w Andrji, jaki wydarzył się przy relikwjach wieńca cierniowego, **powtórzył się jeszcze w dwóch innych miejscowościach we Włoszech, gdzie przechowywane są relikwje korony cierniowej Chrystusa Pana.** W małej miejscowości San Giovanni pod Bergamo cud nastąpił w pierwszy dzień Wielkiej Nocy o godz. 23 min. 10 po całodziennych żarliwych modłach zgromadzonych wiernych. **Cud ten został formalnie potwierdzony przez Ordynarjusza.** W tym samym dniu podobny cud wydarzył się w Monte Fusco koło Nocery.

Japonja czyni ustępstwa Chinom.

Paryż. Rokowania chińsko-japońskie w Szanghaju w sprawie zawieszenia broni **mają przebieg pomyślny.** Rząd japoński zgodził się na różne ustępstwa, a między innemi na pozostawienie wojsk chińskich w Kiangwan i dzielnicy chińskiej w Szanghaju. Nie osiągnięto jeszcze porozumienia co do terminu wycofania wojsk japońskich z Szanghaju. **W mieście zniesiony został stan oblężenia.** Sklepy i biura zostały na nowo otwarte.

Polacy w Niemczech przygotowują się do walki wyborczej.

Berlin. W Berlinie odbył się zjazd Polsko-Katolickiej Partji Ludowej. Zjazd powołał do życia Komitet Wykonawczy, na którego prezesa powołany został **ks. dr. Domański**, prezes Związku Polaków w Niemczech. Na członków Komitetu wybrano: **ks. prob. Kozłołka, ks. Osińskiego, dr. Kaczmarka** — kierownika naczelnego Związku Polaków w Niemczech, **J. Baczewskiego** — prezesa Związku Polskich Towarzystw Szkolnych, **Arkę Bożka** — posła na śląski sejmik prowincjonalny, **K. Donimirskiego** wiceprezesa Związku Polaków w Niemczech oraz **Zydora.**

Zjazd postanowił w zbliżających się wyborach do sejmu pruskiego wysunąć własne listy polskie na wszystkich terenach zamieszkałych przez ludność polską i **wezwać wszystkich rodaków do wytężonej walki o posłów polskich w sejmie pruskim.**

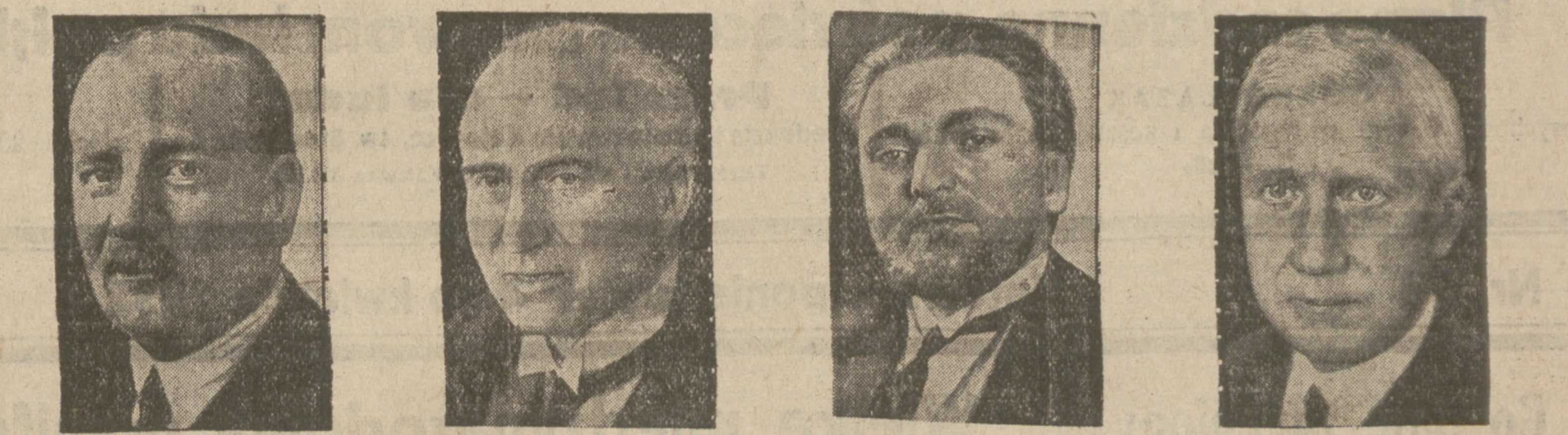
Jako kandydatów na posłów z wspólnej z innemi mniejszościami w Rzeszy listy państwowej zjazd wybrał: dr. Kaczmarka, ks. dr. Domańskiego i Ledworza.

Występując do walki wyborczej Polacy w Niemczech wychodzą z założenia o niezbędności ustawicznej i systematycznej działalności w dążeniu do zdobycia dla siebie pełni praw kulturalno-narodowych i politycznych w Rzeszy. „Wyrazem takiej właśnie walki — czytamy w „Dzienniku Berlińskim“ z 28. 3. br. — było wysunięcie przez Polaków w czasie wyborów do parlamentu Rzeszy w wrześniu 1930 r. **żądania utworzenia diecezji opolskiej z biskupem Polakiem na czele oraz żądanie utworzenia akademji duchownej w Opolu,** w której wychowywaliby się prawdz. duszpasterze ludu polskiego, kapłani-Polacy. Takich żądań jasnych i zasadniczych będzie coraz więcej, w miarę jak będzie dojrzewać i krzepnąć społeczeństwo polskie w Niemczech.“

Szantażyści pod kluczem.

Katowice. Policja tutejsza aresztowała pięciu współpracowników „Śląskiego Głosu Porannego“ a to: Kazimierza Perlsteina - Pielawskiego, Mieczysława Tarnawskiego, Szymona Fischera, Franciszka Łobodę oraz Tenenbaum-Jodłowskiego. Wszyscy aresztowani stoją pod zarzutem uprawiania szantażu prasowego. (l)

Konferencja czterech.



W Londynie toczą się w tych dniach narady przedstawicieli Anglji, Francji, Włoch i Niemiec w sprawie utworzenia związku pięciu państw naddunajskich. W konferencji biorą udział od strony lewej ku prawej: minister Flandin (Francja), minister Simon (Anglja), min. Grandi (Włochy) i sekretarz stanu von Bülow (Niemcy).

Ostatnia kronika.

Odprowadzili mu gotówkę z kieszeni.

Katowice. Do komisarjatu policji zgłosił się kolejarz Klemens Długaiczyk, który doniósł, że w drodze z restauracji do swego mieszkania został przez dwóch osobników okradziony z całej gotówki, jaką posiadał przy sobie, to jest 240 zł, którzy zaofiarowali się go odprowadzić do domu, ponieważ tenże był pijany.

Obrady związku górników Z. Z. Z.

Katowice. W dniu wczorajszym obradował w Katowicach zarząd główny Zw. Górn. Z. Z. Z. W obradach, którym przewodniczył prezes zarządu **poseł Fesser,** brał udział b. minister i prezes wydziału centralnego Z. Z. Z. **p. Jędrzej Moraczewski,** który wygłosił referat o najbardziej aktualnych zagadnieniach związanych z sytuacją na terenie przemysłu węglowego. Po obszernej dyskusji, w której szczegółowo omówiono sprawy zawodowe wszystkich trzech zagłębi i ogólną sytuację gospodarczą, uchwalono rezolucję, stanowiącą wytyczne dla polityki związku. (l)

Komunistyczni „opiekunowie“ robotników.

Siemianowice w Katowickiem. W niedzielę, dnia 3 kwietnia znaleziono na trzech tutejszych ulicach: Siemianowickiej, Matejki oraz Kopalnianej kilkadziesiąt sztuk ulotek komunistycznych, nawołujących hutników do natychmiastowego strejkowania, urządzenia zebrań załogowych, masówek i demonstracyj przeciwko 25 procentowej obniżce zarobków, obniżce wsparć i t. d. (l)

Fabryka armatur „Münstermann“ w ruchu.

Katowice. Jak się dowiadujemy wiadomości o czasowem zamknięciu fabryki armatur „Münstermann“ sp. akc. w Katowicach są o tyle nieścisłe, że warsztaty fabryki **unieruchomione były tylko na przeciąg 3 dni** celem przeprowadzenia koniecznej rekonstrukcji. Od poniedziałku t. j. 4 bm. wszystkie warsztaty fabryki znajdą się w pełnym ruchu. (t)

Przedłużenie umów ramowych w ciężkim przemyśle.

Katowice. Między pracodawcami a organizacjami robotniczemi w ciężkim przemyśle na Górnym Śląsku zawarty został układ, mocą którego obowiązujące obecnie umowy ramowe przedłużone zostały na przeciąg miesiąca do dnia 1 maja. W okresie tym odbędą się normalne rokowania w sprawie dalszego przedłużenia umów. (l)

Sikorski przyznał się do winy.

Katowice. W przyszłym tygodniu ukończony będzie akt oskarżenia przeciwko Michałowi Sikorskiemu, b. kierownikowi działu pracy w więzieniu sądowem w Katowicach o sprzeniewierzenie 70.000 zł, na szkodę skarbu państwa. Sikorski przebywa obecnie w więzieniu w Mysłowicach. Wspólników nie miał, **do winy przyznał się.** (l)

yra ieeukje

Złodzieje w magazynie przyborów samochodowych.

Katowice. Ubiegłej nocy włamało się kilku nieznanych sprawców do magazynu przyborów samochodowych Fr. Wysockiego ,skąd zabrali różne narzędzia i przybory samochodowe, nieustalonej dotychczas wartości. (l)

Niepewne losy „Cieszyna“.

Burza morska poważnie uszkodziła statek.

Helsinki. „Cieszyn“ osiadł w piątek wieczorem na skalnym gruncie w odległości 50 mil od portu Hangoe, do którego statek wyruszył rano z Tallina, mając na pokładzie pięciu pasażerów i 21 ludzi załogi. Między godz. 22—23 **„Cieszyn“ wzywał S. O. S.** Krótko przed godz. 23 radjo z parowca „Cieszyn“ zamilkło. Natychmiast po nadejściu pierwszego wezwania pomocy ruszył z Hangoe lodołamacz „Sampo“ oraz statek ratowniczy „Protector“ z Abo. **Burza jednak i gęsta mgła zmusiły oba statki do przeczekania nocy i stania w miejscu.** W ciągu całej nocy radjo „Cieszyna“ było nieczynne, co **budziło najgorsze obawy.** Dopiero o 7-mej rano „Cieszyn“ ponownie uruchomił radjo i meldował pozycję, **zerwanie dna statku, zalanie maszyn i akumulatorów oraz zabezpieczenie pasażerów i części załogi.** W ciągu przedpołudnia gęsta mgła nadal nie pozwalała na akcję bezpośrednią statków ratowniczych, wobec czego wysłano trzy wielkie motorówki, mające przewieźć pasażerów i część załogi na Sampo. Ostatni radjomeldunek „Cieszyna“ w południe mówił, że w maszynach i ładowniach jest woda, zresztą „Cieszyn“ trzyma się dobrze.

Helsinki. Statek „Cieszyn“ nadal siedzi na mieliźnie. **Pięciu pasażerów zabrano na pokład „Sampo“. Cała załoga trwa przy statku uszkodzonym poważnie.** Statek ratowniczy „Protektor“ z powodu gęstej mgły do „Cieszyna“ nie dotarł. Stan „Cieszyna“ niewiadomy. **Radjo funkcjonuje słabo.** Uszkodzone są akumulatory.

Książę i żebrak

POWIEŚĆ.

40) (Ciąg dalszy.)

Nareszcie wyszli obaj na miejsce niezarosłe, gdzie ukazały się spalone resztki małego folwarku i stała jeszcze w pół rozwalona stodoła. Cisza grobowa panowała wokoło. Przewodnik wszedł do stodoły, król szybko za nim. Wewnątrz nie było nikogo. Z zdziwionem, nieufnem spojrzeniem zapytał Edward:

— Gdzie mój przyjaciel?

Śmiech szyderczy odpowiedział mu. Z gniewem porwał król za kawałek drzewa i chciał uderzyć nim przewodnika, gdy za sobą znowu śmiech szyderczy usłyszał. Kulejący hultaj, który dotąd szedł za nim zdala, stał we drzwiach stodoły.

— Kto jesteś, czego chcesz tu? — zapytał go król.

— Opamiętaj się, odłóż szaleństwa na bok — odpowiedział ów człowiek. — Moje przebranie się nie jest tak nieprzejrzyste, żebyś nie poznał swego ojca.

— Nie jesteś moim ojcem i nie znam cię wcale. Jestem królem. Jeśli gdzie ukryłeś mego sługę, to oddaj mi go natychmiast, inaczej będziesz gorzko tego żałował.

Ostro, ale spokojnie odpowiedział John Kanty:

— Przez ciebie mówi szaleństwo, dla tego nie chcę cię karać. Nie zmuszaj mnie do tego. Tutaj, gdzie nikt cię nie słyszy, głupie twoje gadanie przynajmniej nie sprawi nic złego, ale przyzwyczaj twój język do ostrożności, gdy przeniesiemy się w inne miejsce. Zabiłem przypadkiem człowieka, dlatego muszę uciekać z dawnego siedliska, i ty w niem zostać nie możesz — jesteś mi potrzebny. Dawnego nazwiska się pozbyłem, teraz nazywam się John Hobbs, ty zaś Jakób. Wbij to sobie w pamięć. Teraz mów! Gdzie jest twoja matka, gdzie są siostry? Nie zastałem ich w umówionem miejscu, nie wiesz, gdzie się udały?

Chmurno odpowiedział król:

— Rozwiąż sam twoją zagadkę. Moja matka nie żyje, moje siostry są w królewskim pałacu.

Chłopak, który go wprzód prowadził, roześmiał się na głos i król znowu chciał się na niego rzucić, lecz John Kanty, czyli teraz Hobbs, wszedł między nich, mówiąc:

— Cicho bądź, Hugonie, i nie draźnij niepotrzebnie warjata. Siądź tam, Jakóbie i zachowuj się spokojnie, to i ty jeść dostaniesz.

Hobbs i Hugo rozmawiali dalej po cichu, król zaś chcąc się usunąć od nich jak najdalej, cofnął się w przeciwną stronę, w kąt stodoły, gdzie trochę słomy leżało. Tam osunął się na słome i rozmyślał. Ciężkie dręczyły go troski wszystkie jednak przeważał gorzki żal po ojcu. Świat drżał na imię Henryka VIII; nazywano go tyranem, mordercą, zaciekłym katem, rozsiewającym śmierć i męki. Ale dla dziecka swego był on zawsze łagodnym i kochającym; Edwardowi zostały po nim słodkie wspomnienia minionego szczęścia. Całem sercem, zwracając się ku pamięci ojca, czuł miłość ku niemu i boleść niewypowiedzianą i płakał gorzko. Wreszcie osłabły na siłach, zapadł po południu w sen pokrzepiający.

Sen ten trwał długo; gdy się obudził, leżał jeszcze czas jakiś jakby w półśnie, tak powoli wracała mu przytomność i świadomość. Zrazu nie wiedział dobrze, gdzie jest i co się z nim stało; słyszał tylko jednostajne spadanie kropel deszczu na dach, i ten cichy szmer był mu przyjemnym; lecz zagłuszyły go wkrótce odgłosy dzikich śmiechów, krzyków i śpiewów. Z przykrem zdziwieniem zerwał się na nogi, popatrzył, skąd pochodzą te głosy. Cóż też obaczył? Na przeciwnym końcu stodoły, na ubitej ziemi palił się ogień, którego czerwone płomienie, ulatując ponuro i niepewnie, oświecały gromadę mężczyzn i kobiet najrozmaitszych; były to widocznie szumowiny i wyrzutki społeczeństwa. Między niemi znajdowali się ludzie dojrzali, silni ogorzali od słońca, malowniczymi łachmanami okryci, tudzież młodzieńcy o powierzchowności zuchwałej i dzikiej, żebracy, ślepcy z zawiązanemi oczyma, kulawi na kulach się posuwający, niektórzy z drewnianą nogą, chorzy, których podarta odzież nie zakrywała wstrętnych ran i wrzodów. Wśród tego tłumu znajdowali się kramarz wędrowny, szlifierz, kotlarz i golarz, każdy z przyborami znamionującymi jego zawód. Część żeńska towarzystwa była także jednym obrazem nędzy. Obok młodych, dorastających dziewcząt siedziały kobiety starsze, oraz inne, wyglądające na stare czarownice.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Poniedziałek **4** kwietnia	Św. Izydora, biskupa Św. Ambrozego, biskupa wyznawcy. Św. Zozyma, pustelnika.

Kalendarz słowiański: Wratysław.

Jutro wtorek, 5 kwietnia: Św. Wincentego Ferrerjusza, z zakonu kaznodziejskiego.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 5,15;	o godz. 18,20.
Księżyca	o godz. 4,46;	o godz. 16,54.

*

Z historji śląskiej.

4 kwietnia: 1283. Dokument księcia Mieczysława III raciborskiego i Przemysława oświęcimskiego, powiada, że wieś **Kurnica** miała własnego dziedzica, w osobie Jeszo'ego na Kurnicy. — **1283.** Świadkiem wystawienia dokumentu przez klasztor w **Rudach**, był hr. Jeszo, właściciel **Bienkowic.** — **1431.** Niemcy napadli w nocy na **Gliwice** i zabrali je husytom. — **1621.** Margrabia Jan Jerzy na Karnowie, zdobywa mieczem miasto **Nysę,** ówczesną siedzibę biskupów wrocławskich. — **1872. W Radzionkowie,** budują kaplicę na tymczasowy kościół. **1900. Ksiądz Franciszek Powolik,** dotychczasowy proboszcz w **Dolnych Marklowicach,** objął parafję gamowską pod Raciborzem. — **1924. Bronisław Koraszewski, założyciel „Gazety Opolskiej" w Opolu, umarł w piątek w Katowicach w 61 roku życia.**

*

W roku: 1662. W Tarn. Górach odbył się pogrzeb księdza Jana Ignacego Klaybora. Zwłoki jego pochowano w kościele przed wielkim ołtarzem. — **1662.** W sierpniu objął **parafję tarnogórską** ks. Marcin Guttmann. W początku t. r. przybyli jeźdźcy z pułku Frankenberga do **Tarn. Gór.** — **1663. W Krzyżowicach** w pow. pszczyńskim stanął nowy dom Boży, św. Michała Archanioła, który ks. Krzysztof Jurowjusz w ciągu 20 lat bardzo przyozdobił.

Przysłowia na kwiecień.

Grzmot w kwietniu dobra nowina,
Już szron roślin nie pościna.

*

Jeśli w kwietniu posusza,
Nic się z ziemi nie rusza.

*

Gdy w końcu kwietnia deszcz rosi,
Polom błogosławieństwo przynosi.

*

Na świętego Marka,
Sieje się ostatnia miarka.

*

Sadź ziemniaki w wilję świętego Marka,
To będzie pod krzakiem miarka.

*

Gdy w święty Wojciech wrony z żyta nie widać,
Można bydełkowi resztę paszy wydać.

— —

— Ciągnienie 5 proc. pożyczki inwestycyjnej. W ostatniem ciągnieniu główniejsze wygrane padły:

	Nr. serji	Nr. oblig.
Złotych 200 000	7856	39
„ 10 000	6390	17
„ 10 000	1469	2
„ 10 000	1749	2
„ 10 000	9565	20
„ 10 000	5766	19
„ 10 000	7949	32
„ 1 000	7187	35
„ 1 000	4246	25
„ 1 000	1526	50
„ 1 000	1179	18
„ 1 000	8189	41
„ 1 000	8736	12
„ 1 000	1313	1
„ 1 000	3104	20
„ 1 000	3748	50
„ 1 000	9841	11

— Ulgi podatkowe dla rolników. W związku z wniesionym do sejmu projektem ustawy o spłacie zaległości podatkowych wydało ministerstwo skarbu okólnikiem z 24 lutego 1932 r. l. d. V. 8266/1/32 ogłoszonym w Dzienniku Urz. Min. Skarbu nr. 7 z rb. pod poz. 125 zarządzenie wstrzymania egzekucji dokonanej u rolników celem przymusowego ściągnięcia od nich powstałych przed dniem 1 października 1931 zaległości w następujących państwowych podatkach wraz z dodatkami państwowemi i samorządowemi: gruntowym, dochodowym, majątkowym oraz spadkowym. Za zaległości rolników w rozumieniu tego zarządzenia uważa się należności podatkowe, przypadające od nieruchomości gruntowej. O ile płatnik prócz nieruchomości gruntowej posiada inne przedmioty majątkowe, wówczas za należności podatkowe, przypadające od nieruchomości gruntowej uważać należy proporcjonalną część tych należności, które wymierzone zostały z nieruchomości gruntowej (dotyczy to w szczególności podatku dochodowego, majątkowego i spadkowego).

Wstrzymanie egzekucji nie dotyczy zaległości podatkowych, powstałych po dniu 30 września 1931 r. Przy prowadzeniu egzekucji w stosunku do tych zaległości należy w miarę możności unikać kroków, któreby utrudniały prowadzenie gospodarstwa rolnego, w szczególności należy kierować tę egzekucję na przedmioty, które z samą gospodarką nie są wcale albo są tylko luźnie związane, nie obejmować zaś sekwestrem inwentarza żywego oraz ściśle przestrzegać postanowienia § 23 b) instrukcji egzekucyjnej z roku 1926 Dziennik Urz. min. skarbu nr. 15 poz. 168, co do pozostawienia zboża i ziemiopłodów w ilości niezbędnej do prowadzenia normalnego gospodarstwa. (w

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?

Z Cieszyńskiego.

Dyżury lekarskie.

Cieszyn. W oddziale kasy chorych w Cieszynie, w czasie od 3 do 24 kwietnia 1932 r. dyżurować będą: W niedzielę, dnia 10 kwietnia p. dr. Heczko Józef, Cieszyn, ul. Stalmacha 24, w niedzielę 17 kwietnia p. dr. Kolaczek Kazimierz, Cieszyn, ul. Bielska 37, w niedzielę 24 kwietnia p. dr. Czermak Jan, Cieszyn, ul. Strażacka 1. — Lekarz dyżurny ordynuje w mieszkaniu prywatnem. Do lekarza dyżurnego zwracać się można tylko w wypadkach nagłych. — Członkowie zamiejscowi mogą zwracać się do lekarza dyżurnego telefonicznie przez ochotnicze pogotowie ratunkowe w Cieszynie nr. telefonu 24, posługując się telefonem najbliższego posterunku policji wojewódzkiej. Koszty rozmowy telefonicznej w nagłym wypadku ponosi kasa chorych.

Przedstawienia „Męki Pańskiej".

Istebna. Młodzież istebniańska urządziła nam miłą niespodziankę, odgrywając poraz pierwszy Mękę Pańską; dwa przedstawienia dla dorosłych, a jedno dla dziatwy wypełniały zawsze największą u nas salę po brzegi. Ludność, której sam temat przedstawienia i rzeczywiście artystyczna gra amatorów bardzo się podobały, złożyła publicznie podziękowanie przez usta p. Mich. Proboszcza na ręce ks. patrona Mamzera, prosząc, by takich przedstawień było jaknajwięcej. Mieliśmy rzeczywiście białe święta wielkanocne; najstarsi ludzie nie pamiętają by rezurekcję obchodzono wśród białego całunu śniegu. Zato święta były prawdziwym rajem dla narciarzy, których ciepłe słon ko. odbite od śniegu poważnie opaliło.

Amatorzy pszczół.

Ogrodzona w Cieszyńskiem. Niewyśledzeni dotychczas sprawcy skradli z pobliskiego pola na szkodę rolnika Pawła Guznara dwa ule. Ule powyższe odnieśli daleko w pole, gdzie następnie je rozbili, zabierając ze sobą miód oraz pszczoły. Policja prowadzi energiczne dochodzenia celem wykrycia amatorów tak miodu jak i pszczół. (l)

Podatki w kwietniu.

Katowice w kwietniu.

W kwietniu r. b. przypadają terminy płatności następujących podatków:

1. W ciągu miesiąca kwietnia *1932* r. płatna jest pierwsza rata państwowego podatku gruntowego wymierzonego na rok 1932.

2. Do dnia 15 kwietnia *1932* r. przypada termin płatności państwowego podatku przemysłowego od obrotu osiągniętego w marcu r. b. przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorji, oraz przedsiębiorstwa przemysłowe od I do V kategorji, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

3. Również od dnia 15 kwietnia *1932* roku płatną jest pierwsza rata zryczałtowanego państwowego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1932.

4) Do dnia 1 maja *1932* roku płatny jest państwowy podatek dochodowy w wysokości tej kwoty, która przypada od wykazanej w zeznaniu o dochodzie złożonym za rok 1931, względnie połowy kwoty podatku państwowego dochodowego wymierzonego w roku 1931 o ile zeznanie o dochodzie nie zostało wogóle złożone, lub zostało złożone po terminie przepisanym.

Zaznaczyć należy, że równocześnie winny być dokonane przedpłaty na poczet dodatku kryzysowego, który jednak winien być wykazany odrębnie.

5. Do dnia 7 kwietnia *1932* r. przypada termin płatności państwowego podatku dochodowego, wraz z dodatkiem kryzysowym, potrącony od uposażeń, emerytur, wynagrodzeń służbowych i za najemną pracę dokonanych w marcu *1932* roku. Również i w tym wypadku należy przy wpłatach wyodrębnić kwoty podatku kryzysowego.

Ponadto płatne są zaległości podatkowe rozłożone na raty, lub odroczone o ile terminy przypadają w kwietniu, jak również te podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z właściwego urzędu skarbowego z terminem płatności w kwietniu 1932 r. (w)

Województwo śląskie.

*** Przedłużenie międzynarodowego kartelu rur.** Umowy międzynarodowego kontynentalnego kartelu rurowego z grupą angielską przedłużono na okres dalszych trzech lat, t. z. do 31. III. 1935. Sprawa ta posiada poważne znaczenie dla polskich walcowni rur, należących do kartelu kontynentalnego, gdyż przedłużenie wspomnianych umów oznacza zupełną stabilizację rynków wywozowych dla rur, w których Polska jest w dużym stopniu, szczególnie w chwili obecnej zainteresowana.

*** Ważne dla wycieczkowiczów.** W maju niezwykle zbiegają się święta. 1 maj to niedziela, 3 maj jest świętem narodowem, a na 5 maja (czwartek) przypada Wniebowstąpienie. Tutejsza dyrekcja kolei zadecydowała, że bilety wycieczkowe, wykupione w dniu 30-go kwietnia rb. i 1 maja rb. upoważniać będą do powrotu do dnia 4 maja br. wł., zaś bilety, wykupione w dniach 2, 3, 4 i 5 maja do włącznie 6 maja rb. Na niedzielę i poniedziałek, dnia 8 i 9 maja, tylko te bilety będą ważne, które zostały wykupione w dniu 7 maja. Tyle co do biletów beskidowych.

Wyjazd na bilety zakopiańskie z ważnością na 7 dni, nastąpić może od soboty, dnia 30 kwietnia do czwartku 5 maja każdy dzień, lecz ważność siedmiodniową liczy się od dnia wykupu biletu. (w)

Z Katowickiego

Zgłoszenia nowych uczniów do miejsk. gimn. męsk. im. Mikołaja Kopernika.

Katowice. Uczniów będzie się przyjmować od 7—16 kwietnia br. w kancelarji dyrekcji od godz. 11—12. Przy zgłoszeniach należy przedłożyć metrykę urodzenia i świadectwo szczepienia ospy. (w)

Koncert prof. Cetnera na cele dobroczynne.

Katowice. W środę, dnia 6 kwietnia *1932* r. o godz. *20,15*, w sali Państwowego Konserwatorjum Muzycznego w Katowicach, ul. Wojewódzka 45, II. p. odbędzie się koncert znakomitego skrzypka, profesora J. Cetnera, znanego nietylko ze swych wielkich artystycznych walorów, ale i z niezwykłej ofiarności na cele dobroczynne.

Interesujący program obejmuje utwory Bacha, Corelli'ego, Friemanna, Paganiniego, Karłowicza, Sobolewskiego i Szymanowskiego. Part fortepianowy objęła utalentowana pianistka p. prof. Z. Haniszewska. Bilety w cenie od 2 do 4 zł są do nabycia w Firmie „Mar" w Katowicach, ul. Dworcowa 18, a w dniu koncertu od godz. 6-tej wiecz. przy wejściu na salę. (w)

Z posiedzenia wydziału sportowego S. M. P.

Katowice. W środę, dnia 30 marca odbyło się posiedzenie wydziału sportowego SMP. w Katowicach przy udziale wszystkich członków wydziału oprócz naczelnika okręgu pszczyńskiego pod przewodnictwem komendanta naucz. p. Karugi. Po wstępnych sprawach uchwalono, że liga śląska SMP. w piłce nożnej rozpocznie swoje rozgrywki 17 kwietnia. Z terminem tym rozpoczną się również rozgrywki o mistrzostwa okręgowe w piłce nożnej i grach sportowych. Uchwalono, że każdy okręg przeprowadzi bieg na przełaj i zawody lekkoatletyczne. Następnie omawiano sprawy związane z obozowaniem druhów na Zadolu w dniu 7 i 8 maja w czasie zjazdu delegowanych. (w

Niesumienny pracownik.

Katowice. Do komisarjatu policji zgłosił się kupiec Józef Goldstein z ul. Marjackiej, który doniósł, iż jego pomocnik biurowy E. W., zamieszkały w Katowicach - Zawodziu zainkasował bez jego zezwolenia kwotę 228 zł od niejakiego Raka z Łagiewnik, którą to sumę sobie przywłaszczył. (l)

Usiłował po kradzieży popełnić samobójstwo.

Katowice. Teresa Grządziel (ul. Mikołowska) zgłosiła w policji, że zauważyła brak 230 dolarów i 222 marek niemieckich. O kradzież podejrzano sublokatora poszkodowanej, który w międzyczasie zbiegł. W toku dochodzeń przytrzymano sublokatora, książkowego Wilmana. Po przeprowadzonej rewizji znaleziono dwa listy pożegnalne, w których Wilman donosi o samobójstwie i przyznaje się do popełnienia kradzieży. Listy adresowane były do matki i do Grządzielowej. W aresztach policyjnych usiłował on popełnić samobójstwo, jednak mu przeszkodzono. (w)

Kradzież z włamaniem.

Katowice. W nocy na 1 bm. po wywierceniu otworu w drzwiach włamano się do składu kolonjalnego Piotra Sówki i skradziono większą ilość wyrobów tytoniowych. 10 m płótna białego, parę damskich trzewików lakowych czarnych, przybory kosmetyczne, oraz czekoladę i cukierki, łącznej wartości 300 złotych. (p)

Rzucił się na posterunkowego.

Szopienice w Katowickiem. Dnia 1 bm. o godz. 18,45 patrolujący funkcj. pol. spotkał na torze kolejowym Szopienice-Janów podejrzanego osobnika, którego wezwał do wylegitymowania się. Nieznany uderzył pięścią w piersi funkcj. pol. tak silnie, że ten spadł z nasypu kolejowego, poczem rzucił się na niego w zamiarze rozbrojenia go. Funkcj. pol. w obronie własnej użył broni siecznej, raniąc napastnika lekko w prawą skroń. Po przytrzymaniu stwierdzono, iż osobnikiem tym jest Jan Ziółkowski z Giszowca. (p)

Aresztowanie pod zarzutem zbrodni.

Mysłowice. Śledztwo w sprawie zagadkowej śmierci Wróbla postępuje raźno naprzód. Przesłuchano już szereg świadków. Opowiadania świadków były tak obciążające dla Wróblowej, że wła-

dze sądowe wydały nakaz aresztowania jej. Wyszło na jaw, że Wróblowa była w bliskich stosunkach z różnemi ciemnemi indywiduami, międzv in. także z Kosiarkiem. Wróblowa otrzymywała od nich pieniądze i drogie rzeczy, pochodzące z kradzieży. Dzieci po ś. p. Wróblu oddane zostały do miejscowego zakładu św. Józefa. (w)

Z Król. Huty

Zjazd zarządów kół Z. O. K. Z. powiatu świętochłowickiego.

Król. Huta. W ub. miesiącu odbyło się w sali posiedzeń rady miejskiej zebranie informacyjne zarządów kół Z. O. K. Z. na powiat świętochłowicki, któremu przewodniczył prezes zarządu okręgowego p. dr. Ignacy Nowak. Referat na temat „Zadanie i cele Związku Obrony Kresów Zachodnich“ wygłosił p. mgr. Gajkiewicz. P. dr. Nowak w obszernem przemówieniu wyjaśnił na podstawie danych, zaczerpniętych na zjeździe delegatów Z. O. K. Z. w Warszawie w listopadzie ub. r., rolę, obowiązki i stan organizacyjny Związku Obrony Kresów Zachodnich. W dyskusji szereg mówców podkreślało konieczność pogłębienia pracy w Z. O. K. Z. oraz rację bytu tej tak ważnej na tut. terenie organizacji. Dalej poruszono sprawę Gdańska oraz bojkotu towarów niemieckich przesyłanych przez Gdańsk, przyczem uchwalono dwie rezolucje, mianowicie odnośnie Gdańska i Polaków w Niemczech. Również omawiano sprawy tegorocznych ko lonij letnich. Na zakończenie załatwiono jeszcze kilka spraw aktualnych. (w

Kradzież portfelu.

Król. Huta. Na przystanku przy ul. Cmentarnej, podczas wsiadania do tram waju, skradziono Reinholdowi Friebe, ekspedjentowi firmy „Haga“ w Katowicach portfel wraz z 760 RM. oraz 200 zł gotówki. (p)

Niezwykły oszust sprzedał konia i furmankę, poczem zbiegł.

Król. Huta. Jan Duraż (ul. Pudlerska) zgłosił, że zatrudniony u niego woźnica Paweł Jędrolik sprzedał dnia 31 ubm. jego furmankę wraz z koniem i uprzężą Paweł Jędrolik sprzedał dnia 31 ub. m. złotych, które sobie przywłaszczył i zbiegł. W toku przeprowadzonych dochodzeń Jędrolik został ujęty i po ukończeniu dochodzeń zostanie przekazany władzom sądowym. (p)

Z Świętochłowickiego

Z życia koła miejscowego Z. O. K. Z.

Nowy Bytom w Świętochłowickiem. Dnia 20 marca rb. odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa p. Olszewskiego miesięczne zebranie koła miejscowego Z. O. K. Z., na którem p. poseł Syska wygłosił interesujący i bardzo aktualny referat „O kryzysie gospodarczym w Polsce“. Pozatem poruszono sprawę rodzimej wytwórczości oraz zwolnienia obcokrajowców z ciężkiego przemysłu.

Nagła śmierć.

Lipiny w Świętochłowickiem. Wracając z pracy z huty „Guidotto“ w Chropaczowie robotnik Jan Galer dostał nagle ataku sercowego, skutkiem czego zmarł. Zwłoki nieboszczyka odwieziono do szpitala w Piaśnikach. (l)

Z Pszczyńskiego

Targi na bydło i konie w r. 1934.

Pszczyna. Magistrat zawiadamia, że targi na bydło i konie w tutejszem mieście na rok 1934 ustalone zostały jak następuje: środa, dnia 10 stycznia 1934 r., środa 14 lutego, środa 14 marca, środa 11 kwietnia, środa 9 maja, środa 13 czerwca, środa 11 lipca, środa 8 sierpnia, środa 12 września, środa 10 października, środa 14 listopada, środa 12 grudnia.

Z przedstawienia teatralnego S. M. P.

Krasowy w Pszczyńskiem. Dnia 28 marca odegrało tutejsze Stow. Młodz. Polskiej przedstawienie teatralne, którego program składał się z dwóch sztuk a mianowicie: 1. „Szczęśliwy kto jeszcze matkę ma“, dramat w 4 aktach; 2. humoreska w narzeczu śląskiem p. t. „Strachy w Chebziu“. Dramat był bardzo pouczający, to też żałować należy, że niestety tak mało zjawiło się publiczności. Bardzo dobre wywiązanie się amatorek i amatorów ze swych ról pozostawiło dobre wrażenie na zebranych.

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Na drodze polnej w **Miechowicach** znaleziono zwłoki komunisty Henryka Matyska. Rewolwer leżał przy nim. Śledztwo dotąd nie ustaliło czy zachodzi morderstwo, czy też samobójstwo.

Z Zabrskiego.

W koksowni szybów Delbrück robotnik Rudolf Müller przygnieciony został przez wózek. Ciężko rannego odwieziono do szpitala. — Na kopalni „Królowa Ludwika“, rębacz Jan Kusz zasypany został przez spadający węgiel. Odwieziono go do szpitala.

*

Na kopalni „Concordia“ w **Zabrzu** unieruchomiono szyby „Herman“. 1000 robotników straciło pracę. Na kopalni „Królowa Ludwika“ unieruchomiony został szyb „Jerzy“.

Z Gliwickiego.

Na kopalni w **Sośnicy** dostał się robotnik Jan Wendzik między wózki naładowane węglem, które zmiażdżyły mu obie nogi.

*

W lombardzie miejskim w **Gliwicach rozpocznie** się licytacja zastawionych przedmiotów od *2971* zastawców, nie mogących ich wykupić. Jest to smutny znak czasu.

Z Opolskiego.

W **Chróścicach** wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarza Grützа. Ogień szybko się rozprzestrzenił z powodu silnego wiatru, tak, iż niebawem całe gospodarstwo było w płomieniach. Straż pożarna była bezsilna.

Z Strzeleckiego.

10-letnia dziewczynka, nie otrzymawszy promocji w szkole w **Dolmicach** wzięła sobie to tak do serca, że straciła w nocy mowę. Lekarz stwierdził i orzekł, że spowodowane to zostało przez rozstrój nerwowy. Stan dziecka jest o tyle niebezpieczny, że zachodzi możliwość śmierci.

Z Kozielskiego.

W **Rogowie** wtargnęli nieznani sprawcy do mieszkania nauczyciela Kuchni. Przeszukawszy wszystkie szuflady znaleźli klucz od kasy ogniotrwałej, z której skradli pewną ilość pieniędzy, należących do kasy oszczędności.

*

W lasach Hohenlohego wybuchł przy torze kolejowym **Birawa - Kędzierzyn** pożar, który bardzo szybko się rozpowszechniał w stronę Dąbrówki i Małej Kuźni. Pożar zniszczył 100 do 110 morgów lasu. W krótkim czasie zjawiły się na miejscu pożaru straże pożarne z okolicy i rozpoczęły prace ratownicze. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek zapalenia się drzewa od iskier lokomotywy.

Z Głubczyckiego.

Sąsiedzi domu Jurka w **Żabczycach** spostrzegli w pokoju tego domu światło pomimo, iż właściciel wyjechał. Weszli przeto przez okno do mieszkania i spostrzegli, że w pokoju przygotowane było wszystko do podpalenia mieszkania. Podłoga i łóżka oblane były benzyną. Łóżka posypane były prochem a w szałach znajdowały się łatwopalne materjały. Zaś na koszu do bielizny ustawiona była paląca się świeca a obok niej naczynie z benzyną, oraz wiązka słomy. Wszystko zatem było przygotowane do podpalenia. Gdyby świeca była się spaliła, ogień przeszedłby odrazu na benzynę i słomę, leżącą na koszu i niechybnie cały dom padłby pastwą pożaru. Policja podejrzewa o zamach podpalenia domu Jurka, który niedawno sprzedał dom pewnemu restauratorowi. Domniemanego podpalacza aresztowano.

Sprawa budowy przystanku kolejowego.

Ochojec w Pszczyńskiem. W marcu rb. odbyło się w miejscowej szkole pod przewodnictwem prezesa p. Kozłowskiego zebranie koła miejscowego Z. O. K. Z., podczas którego p. naucz. Zenon Woźniak wygłosił referat p. t. „Stosunek Gdańska do Polski“. Pozatem poruszono, jako bardzo aktualną, sprawę budowy przystanku kolejowego w Ochojcu, przyczem domagano się od gminy Piotrowice udzielenia komitetowi budowy większej subwencji na ten cel, tembardziej, że przy budowie znajdą pracę bez robotni. Na zakończenie prezes p. Kozłowski wygłosił referat p. t. „Polacy w Ameryce“, ilustrowany obrazami świetlnemi. (w

Uruchomienie nowej linji autobusowej. sowej.

Bieruń Stary w Pszczyńskiem. Z dn. 1 kwietnia br. uruchomiono nową linję autobusową, łączącą Bieruń Stary z Mysłowicami. Autobusy zatrzymują się w Lędzinach, Hołdunowie, Krasowach, Kosztowach, Brzezince i Brzęczkowicach. Czas jazdy trwa niespełna godzinę. Odjazd autobusów z Bierunia Starego o godz. 6,30 11, 16,30 i 18, odjazd z Mysłowic (pl. Dworcowy) o godz. 9 13, 17 i 21. Wskutek uruchomienia nowej linji autobusowej nastąpiło bezpośrednie połączenie miasteczka naszego z obwodem przemysłowym, co niewątpliwie wyjdzie na korzyść tutejszym mieszkańcom a niemniej naszemu kupiectwu i rzemiosłu. (k)

Pożar.

Stary Bieruń w Pszczyńskiem. W ubiegły piątek z nieustalonej dotychczas przyczyny powstał pożar w drewnianej szopce właściciela Jana Nowaka, która spaliła się doszczętnie. Ogień przeniósł się następnie na dom mieszkalny i zniszczył cały dach i znajdujące się na strychu siano, pierzyny, sieczkarkę itd. Ogień ugasiła straż pożarna przy udziale obywatelstwa oraz funkcjonarjuszy policji. (l)

Otwarcie uzdrowiska 15 maja br.

Goczałkowice Zdrój w Pszczyńsk. Pogłoski, że zakład kąpielowy w bieżącym sezonie będzie zamknięty, nie potwierdzają się. Donoszą nam, że taksamo jak w poprzednich latach zakład zostanie otwarty 15 maja. Zarząd uzdrowiska, biorąc pod uwagę ciężkie położenie gospodarcze zdecydował się obniżyć na okres całego sezonu taksę kuracyjną jak i opłaty za kąpiele. Nadto uwzględnił życzenia licznych kuracjuszy i przyjął na tegoroczny sezon drugiego lekarza zakładowego. Nadmieniamy, że w Goczałkowicach Spółka Bracka utrzymuje własne uzdrowisko dla swych członków i ich rodzin. Pozatem niektóre kasy chorych wysyłają swych członków do Goczałkowic na kurację. Kuracjusze korzystają z różnych udogodnień przyczem uprzyjemniają im pobyt przechadzki i wycieczki do pobliskich lasów, zabawy sportowe i możliwość kąpania się we wodach królowej naszych rzek — Wiśle Poleca się wyjazd do Goczałkowic chorym na reumatyzm, darcie po kościach i inne pokrewne choroby. (k)

Z Rybnickiego

Z działalności tow. śpiewu.

Turza w Rybnickiem. Mimo obecnie dużego napięcia kryzysu gospodarczego życie w wiosce nie upada, tak pod względem religijnym, jak narodowym. Wynika z tego, że muszą być krzepiciele tegoż ducha. Do takich zalicza się miejscowe tow. śpiewu „Lira“, które stara się swą działalnością, chociaż częściowo, ludzi oswobodzić z trosk domowych. W tym celu tow. śpiewu odegrało przedstawienie teatralne w drugie święto Wielkiej Nocy na sali p. . Szymury. Przedstawiono sztukę ludową bardzo pouczającą o tem, że człowiek, który żyje z Bogiem mą nadzieję, że nie zginie (odnosi się to do czasów obecnych). Również została odegrana humoreska. Jak wynikało, zespół amatorski wywiązał się ze swych zadań znakomicie, każdy amator należycie wykonał swoje zadanie, o czem świadczyły huczne oklaski widzów. Tow. zasługuje bądź co bądź na uznanie w pierwszym rzędzie, że się dobrze obecnie pracuje, zaś po drugie za stosowne przedstawienia. Jest rzeczą jasną, że towarzystwu potrzeba pomocy zawsze od obywateli, głównie, gdy coś urządza, należy wziąć liczny udział, zapisywać się na członków nadzwyczajnych. I przedewszystkiem młodzież, żeby wstępowała jako członkowie czynni. Szkoda tego młodego wieku jak się go zmarnuje bezowocnie. Śpiew. to jest koło bezpartyjne, a tylko kulturalno - oświatowe, i w późniejszych latach wyda samym członkom obfite plony. Zatem wszyscy do dzieła! Dalszej pracy „Szczęść Boże“! (w

Ostrzeżenie przed oszustami.

Książenice w Rybnickiem. W tutejszej gminie grasowało dwóch oszustów, którzy zbierali dobrowolne datki rzekomo dla pogorzelców z gminy Studzionka. Osobnicy legitymowali się zaświadczeniem gminy Studzionka. Widząc, że szczęście im sprzyja, postanowili udać się również do tutejszego proboszcza ks. Pojdy. Ks. Pojda po zbadaniu legitymacji jednego z oszustów powiedział im, iż legitymacja jest sfałszowana, to też oszuści nie namyślając się długo, pozostawili zaświadczenie i zbiegli w niewiadomym kierunku. (l)

Z Tarnogórskiego

Trzy włamania w jednej nocy.

Tarn. óry. W nocy na 31 marca dokonano włamania do biura Banku Drezdeńskiego, gdzie po wyrwaniu kilku szuflad biurkowych, skradziono kilka drobnostek. Tej samej nocy ci sami prawdopodobnie sprawcy włamali się do cukierni Kretschmera, mieszczącej się w tej samej realności, gdzie z kasy skradli około 40 zł gotówki, następnie weszli do gmachu szkoły męskiej przy ul. Sobieskiego, gdzie również wyłamali szuflady biurek, poszukując gotówki. Jako silnie podejrzanych o włamanią przytrzymano Oskara Pigłę, który zbiegł w tych dniach z więzienia w Lublińcu oraz jego brata Kurta. (w)

Z dalszych stron.

Pociąg najechał na grupę robotników.

Praga. Pociąg, kursujący na linji Pilzno — Praga, najechał na grupę robotników, która zajęta była naprawianiem toru. Dwaj robotnicy zostali odrzuceni z gwałtowną siłą na bok i ponieśli śmierć, zaś kilkunastu robotników zostało rannych. Komunikacja kolejowa na linji powyższej była wstrzymana przez dwie godziny.

Królowa angielska maszerowała na czele orkiestry.

Londyn. Niezwykła scena rozegrała się w tych dniach na dziedzińcu pałacu królewskiego Buckingham. W pałacu przebywa delegacja armji zbawienia z orkiestrą na czele. W pewnym momencie królowa poprosiła o trąbkę i sama stanęła na czele orkiestry, grając marsza.

Śmierć najstarszego człowieka.

Londyn. Wedle niepotwierdzonych dotąd wiadomości z Londynu zmarł tam onegdaj rzekomo najstarszy człowiek na świecie, turecki obywatel Zara Aga w 158 roku życia, którego stan zdrowia jeszcze niedawno temu był taki, iż przepowiadano mu jeszcze conajmniej kilkanaście dalszych lat życia. Wedle dokumentów, rzekomo całkowicie pewnych, urodził się on w r. 1775, a zatem z chwilą wybuchu rewolucji francuskiej liczył już lat 14 życia. Pochodził z długowiecznej rodziny, a ojciec jego dożył podobno 112 lat. Jeden z jego synów zmarł dopiero w roku 1900, przeżywszy 101 lat, a jego najmłodsza córka w najbliższym czasie obchodzić będzie setną rocznicę urodzin. Był 12 razy żonaty, ostatni raz stanął na kobiercu ślubnym w 152 roku życia. Miał ogółem 36 dzieci.

Bogaty plon pracy pożytecznej placówki.

Dnia 30 ub. m. odbyło się w sali śląskich technicznych zakładów naukowych doroczne walne zgromadzenie Śląskiego Instytutu rzemieślniczo - przemysłowego przy licznym udziale członków. Ministerstwo przemysłu i handlu reprezentował radca górn. inż. **Wiszniewski, min. wyznań religijnych i ośw. publiczn. inż. Kwieciński,** wizyt. szkół zawodowych, urząd wojewódzki rad. wojew. inż. **Kmita,** zw. polskich rękodzielników i przemysłowc. pos. **Pientka.** Zebranie zagaił prezes zarządu inż. **J. Obrąpalski,** na którego wniosek zgromadzenie wybrało swym przewodniczącym dra **A. Karczmarskiego.** Sekretatarzował dr. **Juras.** Sprawozdanie z działalności Instytutu za rok 1931 złożył prezes inż. Obrąpalski. Ze sprawozdania przedłożonego walnemu zgromadzeniu okazuje się, że Instytut dążąc do podniesienia wykształcenia i wiedzy zawodowej u rzemieślników oraz szerzenia wśród społeczeństwa zamiłowania do wytwórczości rodzimej, **dzięki poparciu swego protektora, wojewody dr. Grażyńskiego** oraz dzięki energicznemu i wytrawnemu kierownictwu dyr. Instytutu inż. Miecz. Bizonia zdołał od czasu swego powstania (grudzień 1926 r.) **uzyskać poważne w swej pracy rezultaty.** Stawiając sobie za główne zadanie pogłębienie wykształcenia praktycznego rękodzielników, organizował Instytut w różnych okresach i różnych ośrodkach Woj. Śląskiego tak dla przemysłowych jak i samodzielnych rękodzielników praktyczne kursa dokształcające oraz eksperymentalne warsztaty rękodzielnicze (jak np. ostatnio warsztat szewski w Mikołowie). **Działalnością swą objął Instytut wszystkie zawody rękodzielnicze jak również wszystkie gałęzie przemysłu rękodzielniczego,** a czego dowodem jest obszerny program kursów, przeprowadzonych w roku sprawozdawczym.

Na rok 1932 w programie swoim Instytut przewiduje **44 kursy zawodowe.** Poza wykładami z zakresu dokształcania zawodowego, Instytut organizował również wykłady, mające na celu podniesienie poziomu wykształcenia ogólnego. W roku sprawozdawczym zespół wykładowców, umiejętnie dobrany przez dyr. inż. Bizonia, liczył 53 sił i ogółem odbył 3 680 godzin wykładowych. Dla ułatwienia swojej działalności **Instytut posiada własną bibljotekę, obejmującą zgórą 3 000 dzieł fachowych, gabinet pomocy naukowych obficie zaopatrzony w narzędzia i maszyny oraz czytelnię z czasopismami fachowemi.**

Budżet roku 1931 zamykał się po stronie dochodów i wydatków kwotą **około 120 000 zł.** Preliminowany **budżet na rok 1932 przewiduje kwoty w wydatkach i dochodach przeszło 200 000 zł.**

W roku sprawozdawczym Instytut liczył zaledwie tylko 6 członków wspierających. Przez cały rok 1931 Instytut korzystał za zezwoleniem śl. urzędu wojewódzkiego z lokali śląskich technicznych zakładów naukowych, jednak dla kursów praktycznych t. zw. „brudnych“ musiał najmować lokale prywatne, co przyczyniało się do zwiększenia wydatków. Sprawozdanie podkreśla wydatną zasługę miejscowej prasy oraz dyrekcji polskiego radja, które śpieszyły Instytutowi z pomocą w propagandzie jego zadań.

Po przyjęciu sprawozdania i zamknięcia kasowego, przedłożonego przez dyr. inż. Bizonia oraz udzieleniu absolutorjum zarządowi przystąpiono do uzupełniających wyborów członków zarządu oraz komisji rewizyjnej. Wybrani zostali: członkami zarządu inż. Alfred **Eland,** bud. Józef **Hamerlok** i b. poseł Adolf **Sobota.** Na stanowiskach pozostają wybrani w roku ubiegłym jako prezes inż. Obrąpalski Jan, mistrz krawiecki Antoni Gidaszewski, mistrz piekarski Antoni Sadłowski. Do komisji rewizyjnej uzupełniająco wybrani zostali pp.: Niśkiewicz i Wróblewski. (l)

Telefon przy gaszeniu pożarów.



Mało ludzi wie, że przy obecnie używanych mechanicznych drabinach strażackich używa się telefonu, służącego do porozumiewania się między załogą znajdującą się na ziemi a strażakiem, który pracuje na samym szczycie drabiny.

Polacy brazylijscy o zasadach wychowania.

Ze Zjazdu katolickiego Polonji w Paranie.

W ub. m. odbył się w Iraty, stanu Parana, wielki zjazd katolicki Polaków, zamieszkałych w Brazylji, oraz jednocześnie Towarzystwa „Oświata“. Na zjazd przybyło około tysiąca delegatów. Przy końcu zjazdu uchwalono następującą rezolucję, która świadczy, że duch narodowy i katolicki wśród Polonji brazylijskiej żyje i bije mocnem tętnem.

„Delegaci walnego zebrania Związku „Oświata“ i uczestnicy zjazdu katolickiego w przekonaniu, że **tylko wychowanie oparte na zasadach wiary katolickiej może przysporzyć Kościołowi i narodowi ludzi użytecznych i duchowo zdrowych,** dążyć będą, **ażeby we wszystkich szkołach polskich w Brazylji nauczano religji katolickiej narówni z innymi przedmiotami.** W celu przygotowania nauczycielstwa do należytego spełniania tej ważnej misji, zjazd poleca zarządowi zorganizować specjalne dokształcające kursy katechetyczne dla nauczycieli. Delegaci zjazdu **apelują do rodziców, ażeby dołożyli starań, by dzieci swe wychowywać w staropolskich obyczajach przodków naszych,** następnie, delegaci wzywają młodzież polską, by, pomnąc na wielkie zadania, jakie ją czekają w życiu społecznem, **wyrabiała się w cnotach obywatelskich w oparciu o Kościół i prawdy Boże;** najlepszą szkołą, pomagającą wyrabiać szlachetne charaktery są organizacje i stowarzyszenia, stojące na gruncie zasad narodowych i katolickich“.

Niebezpieczeństwo bolszewizacji kultury w Czechosłowacji.

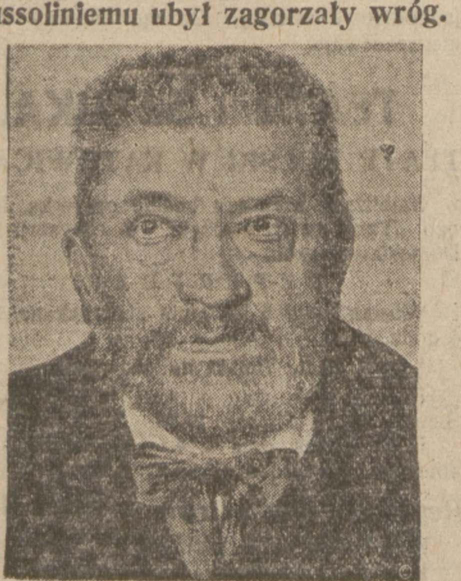
Organ ks. Szramka, „Lidova Polityka“ nr. 44, zamieścił artykuł, w którym dowodzi, że republice czeskosłowackiej zagraża niebezpieczeństwo zbolszewizowania kultury — jak się wyraża — twierdząc, że bolszewizm posiada po Niemcach najwięcej zwolenników w Czechosłowacji. Artykuł ów podkreśla, że bezbożnictwo, jako wynik usilnej propagandy bolszewickiej, zatacza coraz większe kręgi w Niemczech, gdzie liczba zorganizowanych t. zw. bezbożników sięga już cyfry 800 000, a agitacja za zwalczanie kościoła chrześcijańskiego przybiera z dniem każdym na sile. W Czechosłowacji daje się zauważyć również te groźne objawy rozkładowego procesu antyreligijnego, zaszczepianego przez bolszewizm rosyjski. Nie chodzi w tym wypadku o to, że kilka czy kilkaset tysięcy złych katolików odpadnie od Kościoła, lecz chodzi tutaj o te setki tysięcy dzieci, które wychowywane są w atmosferze wrogiej religji chrześcijańskiej. Społeczeństwo chrześcijańskie nie może się w tym wypadku spodziewać pomocy od rządu, gdyż aczkolwiek stosunek jego do gmin chrześcijańskich kościelnych jest lojalny, to jednak otwarcie przyznaje się do sympatyj z ruchem bezbożnictwa w Czechosłowacji. W tym wypadku chrześcijanie wierzący skazani są na własne siły.

Charakterystycznem w tem oskarżeniu jest to, że zarzuty te czyni organ półoficjalny rządu czeskiego. Głos ten nie jest odosobniony, gdyż równocześnie zabrał w tej sprawie głos były poseł z ramienia rządowego stronnictwa agrarjuszy czeskich, ks. Okanik, proboszcz w Bratislawie, twierdząc na łamach wspomnianego pisma, że katolicy, zwłaszcza katolicy słowaccy znajdują się poza nawiasem wszystkich praw w Czechosłowacji. Twierdzi, że każda herezja cieszy się tutaj większemi względami ze strony rządu praskiego, aniżeli katolicyzm. Przed kilku dniami zaś wyszła książka w Pradze, napisana przez prawosławnego Rosjanina Wilińskiego, w której dowodzi, że Czesi odnoszą się wrogo do religji katolickiej, czyniąc z jego krzywdą daleko idące ustępstwa na rzecz husytyzmu. Wilińskij podkreśla z oburzeniem, że słowaccy katolicy mieliby się daleko lepiej w republice, gdyby nie tworzyli większości katolickiej na Słowaczyźnie. W końcu zarzuca Czechom, że katolicyzm w ich kraju nie cieszy się większemi prawami od tych, jakie kiedyś obowiązywały w Getho. Owa nieoględność w szanowaniu uczuć religijnych Słowaków jest przyczyną, że na Słowaczyźnie wciąż istnieje niezadowolenie z rządów praskich, które w zestawieniu z byłemi katolickiemi rządami na Węgrzech tracą u nich na prestiżu.

Składajcie datki na pomoc dla bezrobotnych

Konto P. K. O. 307.795.

Mussoliniemu ubył zagorzały wróg.



W Paryżu umarł Filip Turatti, wódz emigracji włoskiej, zmuszonej opuścić ojczyznę w obawie przed faszystowskim rządem.

Przegląd religijny.

Posąg Chrystusa na szczycie Mont Blanc.

Z Paryża donoszą, że na jednym ze szczytów Mont Blanc (Sommet des Houches) nad Chamonix ma być wzniesiony dwudziestokilkometrowy posąg Chrystusa-Króla. W podstawie tego posągu ma być pomieszczona kaplica z tablicą wspominającą, że **Pius XI, jeszcze jako ksiądz Achiles Ratti, wspinał się na szczyt tej góry.** Biskup z Annecy projekt już akceptował. Posąg wykona rzeźbiarz Serraz a budową całego pomnika zajmie się architekt Barbier.

Oficjalna statystyka szkół katolickich w Chinach.

Komisja Synodalna w Pekinie ogłasza w grudniowym zeszycie swojego organu prasowego ciekawe dane dotyczące statystyki szkolnictwa katolickiego w Chinach. Uniwersytet „Jutrzenka“ prowadzony przez Jezuitów w Szanghaju liczy 180 uczniów, prowadzony zaś przez Benedyktynów uniwersytet katolicki w Pekinie — 530, a trzeba zaznaczyć, że obecnie jest on jedyną szkołą wyższą czynną w tem mieście. Dalej posiadają katolicy w Chinach: 53 kolegja dla młodzieży męskiej i żeńskiej, 122 szkoły specjalne, 3173 szkoły średnie różnego typu i blisko 9 tysięcy przedszkoli. **We wszystkich tych szkołach kształci się ponad 29 tysięcy dzieci.** Liczby te nie potrzebują komentarzy, a są tem wymowniejsze, że dotyczą okresu, gdy Chiny przeżywają silny kryzys moralny.

Sekciarstwo w Niemczech.

Wymienia się zwykle Amerykę jako typowy kraj sekciarstwa. Nie trzeba jednak sięgać tak daleko, mamy bowiem w Europie kraj, w którym sekciarstwo nie mniej klasycznie jest rozwinięte. Są to Niemcy. Już sam protestantyzm, najliczniejsze w Niemczech wyznanie (39 miljonów wyznawców wobec 22 miljonów katolików), rozpada się na 187 różnych organizacyj kościelnych. Poza t. zw. Kościołami krajowymi, istnieje cały szereg Kościołów „wolnych“, obejmujących 63 różne grupy. Co do sekt, istnieje ich w Niemczech 288, nie licząc 97 Zjednoczeń, które propagują różne „światopoglądy“. Wśród sekt ewangelickich najbardziej rozpowszechnione są: Menonici, Baptyści, Metodyści, Wyznanie nowoapostolskie, Adwentyści, Kwakrzy, „Doopsgesind“ i cały szereg innych. Dodać należy, że ponadto w Niemczech jest przeszło 1120 tys. bezwyznaniowców, co nawet na stosunki niemieckie jest cyfrą bardzo wysoką.

Nauczanie religji w Hiszpanji.

Kardynał Ilundein z Sewilli ogłosił cyrkularz, w którym zwraca uwagę — ze względu na usunięcie ze szkół nauki religji — na **konieczność systematycznego nauczania katechizmu poza szkołą.** W tym celu we wszystkie dni niedzielne i świąteczne **w kościołach i kaplicach ma odbywać się nauka katechizmu dla dzieci szkolnych,** a ponadto podobna nauka winna odbywać się trzy razy tygodniowo w kościołach, położonych w najbliższem sąsiedztwie szkół. Ponieważ do wypełnienia tego zadania nie starczą wysiłki samego tylko duchowieństwa, kard. Iludein wzywa do współpracy przy tem dziele również ludzi świeckich, zarówno rodziców, jak i tych wszystkich, którzy zdają sobie sprawę z wielkiego znaczenia wychowania religijnego. Już na pierwsze wezwanie ks. Kardynała do współpracy z Kościołem zgłosiło się bardzo wielu chętnych.

Założenie seminarjum duchownego w Berlinie.

W związku z nowopowstałą diecezją berlińską na zasadzie postanowień konkordatu pomiędzy Stolicą Apostolską i Prusami, wyłoniła się też sprawa założenia w Berlinie seminarjum duchownego. Ks. biskup Schreiber plan ten przeprowadził szybciej, niż się tego można było spodziewać przy dzisiejszych wielkich trudnościach finansowych.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

z dnia 2 kwietnia 1932 r.

Dolar amerykański 8,89⁶/₁₀ zł. Funt szterlingów angielskich 34.06 zł. 100 franków francuskich 35.06 zł. 100 koron czeskich 26.36 zł. 100 franków szwajcarskich 172.67 zł. 100 guldenów holenderskich 360.10 zł. 100 lei rumuńskich 5.36 zł.

Giełda zbożowa we Wrocławiu

z dnia 1 kwietnia 1932 r.

Notowano w handlu hurtowym za 1000 kg: **Pszenica** śląska od 245 do 255 mk. **Żyto** śląskie od 204 do 208 mk. **Owies** nowy średniej jakości i dobroci 160 mk. **Jęczmień** browarowy 196 mk, latowy i do przemiału 184 mk.

Mąka (za 100 kg): Pszenna nowa 60 proc. 35,50 mk, luksusowa 41,50 mk. Żytnia nowa 70 proc. 30,25 mk, 65 proc. 31,25 mk, 60 proc. 32,25 mk.

Strączkowe (za 100 kg): Groch Wiktorja 22—26 mk, zielony 32—35 mk. Fasola biała 19 do 21 mk. Bobik koński 15—16 mk. Wyka 18 do 20 mk. Peluszka 18—20 mk. Łubin żółty 15—16,

Pasza dla bydła: Otręby pszenne i żytnie 10,25—11,00 mk; Słoma żytnia, pszenna, jęczmienna i owsiana prasowana 1,30—1,70 mk. — Słoma żytnia długa 1,90 mk. Siano nowe, zdrowe i suche 1,80—2,10 mk.

Giełda zbożowa w Poznaniu

z dnia 1 kwietnia 1932 r.

Notowano za 100 kg w handlu hurtowym przy odbiorze ładunków wagonowych: Żyto 25,25 do 25,50. Pszenica 26,50—27,00. Jęczmień na przemiał 20,50—22,50. browarowy 23,75—24,75. — Owies do siewu 22,50—23,00, zwykły 20,75—21,25 Mąka żytnia 65 proc. 39—40, pszenna 65 proc. 40—42. Otręby żytnie 16,25—16,75, pszenne 15 do 16, pszenne grube 16—17. Rzepak 32—33. — Gorczyca 30—35. Wyka latowa 22,50—24,50. — Peluszka 26—28. Groch Wiktorja 23—26, Folgera 32—36, Łubin niebieski 11,50—12,50, żółty 16—17. Seradela 32—34. Koniczyna czerwona 160—210, biała 320—460, szwedzka 130—150, żółta odłuszczona 150—170. Przelot 260—300. — Tymoteusz 40—55. Rajgras angielski 45—50. — Ogólne usposobienie stałe.

Odpowiedzi redakcji.

Pszczyna. Od wynajmowanych lokali mieszk. ubikacyj przem.-handlowych i gospodarczych, od każdego poszczególnie pobieranego czynszu miesięcznego składa się opłata na rzecz Śląskiego Funduszu Gospodarczego według następującej skali. Od czynszu najmu względnie dzierżawy:

ponad	15 do	30 zł.	w wysokości		5%
„	30 „	100 „	„		7½%
„	100 „	200 „	„		10%
„	200 „	500 „	„		15%
„	500 „	1.000 „	„		20%
„	1.000 „	„	„		25%

L. J. Rudołtowice. W numerach naszych gazet z końca września ani też z początku października 1931 roku niema tej wiadomości, o którą Pan pyta. Wobec tego nie możemy poradzić.

P. P. P. Ubezpieczalni, o którą Panu chodzi, nie znamy i nic o niej powiedzieć nie możemy. Radzimy być ostrożnym i nie zapisywać się na członka podanej nam ubezpieczalni.

S. 30. Osoba, na której majątku ciąży hipoteka, powinna była po zapłaceniu dłużnej kwoty postarać się, aby zaraz hipoteka została wykreślona (wymazana). Powinnością rodziców jest utrzymywać swoje dzieci niemajętne, a do powinności dzieci majętnych należy utrzymywanie rodziców niemajętnych. — W sprawie zapomóg, bezpłatnego węgla itd. rozstrzyga gmina lub Starostwo. Wobec tego trzeba zwrócić się do powyższych władz. — Na ćwiczenia straży pożarnej muszą uczęszczać wszyscy mężczyźni zdrowi, począwszy od 18 aż do 60 roku życia.

J. B. Od budynków nowych nie płaci się podatku budynkowego na rzecz gminy, Przeciwko wymiarowi takiego podatku można wnieść odwołanie w przepisowym terminie do tej instancji, która podana jest w nakazie płatniczym. — Natomiast gospodarz powinien uiszczać podatek dochodowy, jeżeli roczny dochód wynosi przynajmniej 1.501 zł. oraz opłatę na rzecz Śląskiego Funduszu Gospodarczego od czynszu mieszkaniowego.

A. K. Żory. Tylko sądownie można zmusić sąsiada do oddania nieprawnie zabranego kawałka gruntu.

Zazdrość L. L. Można zażądać od pracodawcy starą kartę kwitową celem wymiany na nową Lepiej jest wlepić 20 znaczków ubezpieczeniowych i wymieniać co dwa lata starą kartę kwitową na nową. — W sprawie drugiej trzeba się zwrócić do urzędu gminnego, który rozstrzygnie, czy Pan ma prawo do bezpłatnego leczenia.

Stary Siwek. 1.500 marek niemieckich z stycznia 1920 roku równają się 166,50 zł.

Wydawnictwo: Katolika Polskiego, Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej.

Za redakcję odpowiada: Franciszek Godula — Król. Huta.

Nakładem: Zjednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp., Katowice, ul. św. Stanisława 4, tel. 14-14 i 156.

Drukiem: Drukarnia Śląska, S-ka z ogr. odp. Katowice, Batorego 2, tel. 878.

SPORT

O mistrzostwo ligi państwowej.

Legja — Ruch 2:1 (2:1)
Garbarnia — Warszawianka 4:2 (3:0)
Warta — Cracovia 4:3 (2:1)

Spotkania towarzyskie.

Policyjny K. S. — Słowian 4:1 (2:0)
Żydowski K. S. — Kolejowe P. W. 2:2 (2:0)
Haller — Pogoń 6:1 (4:0)
Amatorski K. S. — Orzeł 1:1 (0:0)
Naprzód — Preussen Zabrze 3:3 (2:1)
„22" — Śląsk Siemianowice 3:1 (0:1)
Chorzów — Kresy 0:1 (0:0)
Rybnik Miasto — Powiat 6:3 (1:2)
Haller — Brynica Kamień 1:1 (1:0)
K. S. Brzeziny Śl. — Fortuna Brzozowice 4:0 (1:0)
K. S. Rożdzień — K. S. „06" Katowice 4:2 (2:0)
Pogoń — Wawel Nowa Wieś 3:1 (2:0)
Kościuszko — Zgoda Bielszowice 0:5 (0:3)
Iskra — 09 Mysłowice 2:3 (1:1)
„09" — K. S. Dąb 10:2 (2:1)
Sparta — Czarni Chropaczów 2:2 (1:1)
„06" — K. S. 24 Szopienice 2:2 (1:1)
Naprzód — K. S. 26 Giszowiec 2:2 (1:1)
K. S. Bytków — Jedność Michałkowice 1:5 (0:3)
T. S. Murcki — K. S. Rożdzień 3:3 (3:0)
S. M. P. — Pocztowe P. W. Katowice 4:6 (3:0)
K. S. 23 Czerwionka — Jedność Łaziska 3:2 (1:1)
Biała Lipnik — Hakoah 2:0 (2:0)
Szturm — rep. klubów klasy „A" 2:1 (1:1)

Sukces I. F. C. w Bytomiu.

Bytom, 3. IV. (tel. wł.) Nielada triumf święciła dziś drużyna I. F. C. Katowice w Bytomiu. Katowiczanie bowiem w obecności 500 widzów, w towarzyskim meczu, stojącym na wcale wysokim poziomie, po niezwykle zaciętej i zajmującej walce pokonali zasłużenie mistrza południowo-wschodn. Niemiec „09" Bytom. Obydwie bramki dla 1. F. C. zdobył Goerlitz.

Porażka Diany w Raciborzu.

Racibórz, 3. IV. (tel. wł.) W towarzyskim meczu katowicka Diana uległa miejscowemu klubowi „03" mimo równorzędnej gry. Gospodarze grali szczęśliwiej, nadto byli ambitniejsi, czego nie można powiedzieć o Dianie.

Z ringów bokserskich!

W Rudzie w międzynarodowym meczu bokserskim w sobotę miejscowa **Slavia** rozgromiła **Box Club z Mikulczyc** (Śląsk Opolski) w miażdżącym stosunku 12:4.

W Bogucicach międzyklubowy mecz bokserski **Wawel Kraków — B. K. S. „29" Bogucice,** rozegrany w sobotę, zakończył się bezapelacyjnem zwycięstwem gospodarzy w stosunku 14:2.

Sensacyjny turniej bokserski na Śląsku.

Zapowiedź występu doskonałej drużyny bokserskiej z Kolonji, wywołała na G. Śląsku, łatwo zrozumiałe zainteresowanie w kołach miłośników boksu.

Jak się dowiadujemy, program spotkań bokserskich „Kolonii" na Śląsku, przedstawia się następująco:

8 kwietnia br. o godz. 20 w Sali Powstańców
„Kolonja" — Reprezent. BKS. i PKS. Katowice
10 kwietnia br. o godz. 10 rano w sali Kina „Apollo" w Siemianowicach".
„Kolonja" — Reprez. AKB. i BKS. Siemianowice
12 kwietnia br. o godz. 20 wiecz. sala „Piast" w Rudzie Śląskiej
„Kolonja" — Reprezentacja Slavia Ruda i „27" Orzegów

Turniej ping-pongowy o mistrzostwo hufca król.-huckiego.

W ubiegłą środę odbył się w szkole w Nowych Hajdukach turniej ping-pongowy o mistrzostwo hufca król-huckiego. Organizacja turnieju spoczywała w rękach drh. Ignacego Magiery. W turnieju wzięło udział 2 najlepszych graczy każdej drużyny, oraz Stefan Burda jako przedstawiciel komendy hufca. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza hufca król-huckiego na rok 1932 zdobył drh. Dronia z III m. d. h. przed drh. Ryszardem Polaczkiem z I. m. d. h. Nowe Hajduki i Jaskulą z III m. d. h. Mistrzostwo hufca w grze podwójnej zdobyła I. m. d. h. Nowe Hajduki w składzie drh. Polaczka Ryszarda i Wilhelma Serafina przed III. m. d. h. w składzie drh. Droni i Jaskuli. W najbliższym czasie rozpoczną się rozgrywki między hufcami o mistrzostwo chorągwi śląskiej. (b)

Piłka koszykowa.

Król. Huta. W środę rozegrano w sali gimnastycznej przy gimn. klas. mecz piłki koszykowej między miejscową II m. drużyną harcerską a IV męską drużyną harcerską przy miejskim instytucie kształcenia handlowego w Król. Hucie. Po wyrównanej grze spotkanie zakończyło się remisowo 6:6 (4:4) zaś po dodatkowej dogrywce wynikiem 10:8 dla pierwszych (b)

Międzynarodowe zawody bokserskie w Król. Hucie.

W nadchodzący poniedziałek, dnia 4 kwietnia zostaną rozegrane na sali hotelu „Hrabia Reden" w Król. Hucie międzynarodowe zawodowe walki bokserskie, z udziałem czołowych zawodników Śląska niemieckiego oraz Berlina.

Clou wieczoru stanowić będzie niewątpliwie walka dwóch zwycięzców murzyna Dejamesa w wadze półciężkiej Mierzwy — Zabrze oraz Kantora — Cieszyn. Walka prowadzona zostanie na osiem starć. Pozatem walczyć będą Nörtemann — Wójcik, Winkler — Zabrze — Wochnik II. Sypniewski — Niesobski, oraz Gończa — Jokiel. Początek zawodów 20,15.

Program radjowy.

Wtorek, 5 kwietnia 1932 r.

Katowice, fala 408,7 m. 10 kw. 11.45 Przegląd prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikaty 15.05 Intermezzo muzyczne. 15.15 Chwilka lotnicza". 15,25 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich. „Polska w walce o dostęp do Bałtyku". 16.02 Intermezzo muzyczne. 16.20 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich „Słowacki". 16.40 Koncert z płyt gramofonowych. 17.10 „Sto pięćdziesiąt lat elektryczności". 17.35 Popołudniowy koncert symfoniczny. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. 19,20 „O Polsce przeszłej i obecnej. — „O dysproporcjach" — ministra Eugenjusza Kwiatkowskiego. 19.40 Komunikaty sportowe. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20.00 Feljeton p. t. „Człowiek na ulicy". 20,15 Koncert laureatów II-go międzynarodowego konkursu im. Fr. Chopina. 22.30 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 22.35 Komunikat meteorologiczny. 22.40 Koncert solisty. 23.20 Muzyka taneczna.

Środa, dnia 6 kwietnia 1932.

Katowice, fala 408,7, m. 10 kw. Godz. 11.45 Przegląd prasy polskiej. 11.58 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. 13.10 Komunikaty. 15.05 Różne bajeczki. 15.25 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich: „Wojskowość polska w średniowieczu" oraz „Krasicki". 16.10 Komunikaty związku wynalazców. 16.20 „Wśród książek". 16.40 Skrzynka pocztowa. 16.55 Lekcja języka angielskiego. 17.10 „Jak powstają monety i banknoty". 17.35 Muzyka popularna. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 „Ze świata — odkrycia, zdarzenia, ludzie". 19.40 Komunikaty związku młodzieży polskiej. 19.45 prasowy dziennik radjowy. 20.00 Feljeton p. t. „Słoneczna organizacja Rossini'ego". 20.15 Muzyka lekka. 21.00 Kwadrans literacki. 21.15 Recital Marji Fiorenzy. 21.45 Koncert laureatów konkursu Chopinowskiego. 22,30 Dodatek do prasowego dziennika radjowego.

Z Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy.

Ruda Śl. Rudzkie koło OZPR. urządziło dn. 19 marca br. po zebraniu zarządu uroczystą akademję na cześć Marszałka Piłsudskiego. Po zagajeniu akademji i powitaniu obecnych przez prezesa koła p. Goczoła orkiestra odegrała I. Brygadę, poczem nastąpił referat o życiu i czynach Marszałka Piłsudskiego, którego zebrani wysłuchali z zainteresowaniem. Koło wzięło również udział w uroczystem nabożeństwie.

Tychy. W II święto Wielkiejnocy urządziło miejscowe koło przedstawienie teatralne przy licznym udziale miejscowego obywatelstwa. Odegrane zostały trzy komedje p. t. „Bogata wdowa", „Przybłęda" i „Strachy w Chebziu". Znany recytator p. Pilszek Teofil, sekretarz tut. koła wygłosił „Bery i wice śląskie" jako dodatek podczas przerw. Amatorzy ze swych ról wywiązali się znakomicie, za co ich zebrana na przedstawieniu publiczność darzyła rzęsistemi oklaskami.

Baczność członkowie Ogólnego Zw. Podof. Rezerwy.

Zarząd Główny Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie zwołuje na dzień 10 kwietnia br. Ogólno Krajowy Zjazd wszystkich zrzeszonych w O. Z. P. R. podoficerów rezerwy. Zjazd ma na celu wybór nowych władz do Zarządu Głównego OZPR. w Warszawie. Otwarcie zjazdu nastąpi w sali „Domu Żołnierza" Praga, ul Zygmuntowska (dawny Teatr Praski) o godz. 9 przed południem. Na zjeździe będą pracowały tylko 2 komisje, t. j. mandatowa i komisja matka, czyli skrutacyjna. W zjeździe mogą brać udział tylko delegaci poszczególnych kół. Z uwagi na jednodniowe obrady, Zarząd Główny kwater nie rezerwuje.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

Najbliższą premierą będzie operetka Jacobiego **„Targ na dziewczęta"** w reżyserji p. M. Domosławskiego.

REPERTUAR:

Wtorek, dnia 5 kwietnia „Odzyskane serce" o godz. 19.30.

Teatr Polski na prowincji.

Poniedziałek, dnia 4. 4.: „Damy i huzary", Siemianowice. o godz. 19.30

Poniedziałek, dnia 4. 4.: „Noc w San Sebastiano". Tarn. Góry o godz. 19.30.

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Helios w W. Hajdukach: „Marocco".

Kino Roxy: „Jej ekscelencja miłość" z Greta Theimer i Anną Bella.

Kino Colloseum: „Rok 1914", „Miłość i pięść".

Kino Apollo: „Puszcza" i „Niedobrane małżeństwo".